Uniwersytet Warszawski
Wydział Orientalistyczny

Anna Piątek

Autoreferat rozprawy doktorskiej

Obraz Judasza i jego relacji z Jezusem we współczesnej literaturze hebrajskiej

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Shoshany Ronen

Sylwetka Judasza w kształcie znanym z kart Nowego Testamentu silnie utrwaliła się w religii chrześcijańskiej, a następnie w pozostającej pod jej wpływem kulturze zachodniej. Postać Iskarioty jako chciwego i demonicznego wiarołomcy stała się z jednej strony archetypem zdrajcy, a z drugiej reprezentantem wszystkich Żydów. Powstałe w ten sposób utożsamienie „narodu Judasza" z przewrotnymi bogobójcami wpływało przez wieki na sposób postrzegania Żydów i na wynikające z niego dramatyczne konsekwencje. Jednocześnie figura dwunastego apostoła intrygowała od setek lat artystów i intelektualistów, którzy starali się dociec motywacji zdrajcy. W tym kontekście szczególnie interesujące i istotne wydało mi się ustalenie, jak na sylwetkę Iskarioty spoglądali twórcy żydowscy, świadomi związanego z nią religijnego i kulturowego obciążenia. W mojej pracy starałam się ustalić, jak kształtowała się chrześcijańska legenda Judasza i czy żydowscy literaci podążali za obrazem niesławnego Judasza, czy może wprost przeciwnie – ukazywali go w lepszym świetle, tym samym dekonstruując brzemienne w skutkach połączenie obrazu Żydów z nikczemnym zdrajcą.

Ze względu na niezwykle szerokie pojęcie literatury żydowskiej wprowadziłam w rozprawie kryterium językowo-chronologiczne i poddałam analizie jedynie te teksty liryczne, prozatorskie i dramatyczne prezentujące figurę zdrajcy, które napisane zostały przez żydowskich autorów w języku hebrajskim w ciągu ostatnich stu lat. Zaproponowana cezura czasowa wynika z faktu, iż praca dotyczy współczesnej literatury hebrajskiej, a lata 20. XX wieku uznawane są przez badaczy za okres, w którym kształtuje się hebrajskie centrum literackie w Palestynie. Dołożyłam wszelkich starań, aby odnaleźć i omówić wszystkie hebrajskie utwory literackie, w których postać kontrowersyjnego apostoła pojawia się bezpośrednio lub w których szerszy motyw zdrady w kontekście nowotestamentowej historii zostaje zasugerowany na tyle wyraźnie, by móc orzekać o sposobie odniesienia się twórcy do

a

mitu zdrajcy. Pragnę podkreślić, że nie interesowała mnie rekonstrukcja wydarzeń czy ich interpretacja teologiczna, a jedynie literackie obrazy Iskarioty i wyobrażenia autorów na temat jego relacji z Jezusem.

Praca dzieli się na dwie części: wstępną, prezentującą tło historycznoliterackie i kulturowe omawianego zagadnienia, oraz właściwą, obejmującą literackie wizerunki Judasza w literaturze hebrajskiej. Z uwagi na fakt, iż dysertacja sytuuje się na pograniczu literatury oraz nauk o religii i kulturze, korzystałam w niej z interdyscyplinarnych metod analizy tekstu. W części wstępnej pracy, poświęconej obrazowi Judasza w tekstach wczesnochrześcijańskich, analiza oparta była głównie o metodę porównawczą. Technika ta pozwoliła w ustaleniu najważniejszych cech obrazu Judasza w poszczególnych Ewangeliach oraz w odnalezieniu różnic w wizerunku Iskarioty pomiędzy omawianymi tekstami. Wykorzystałam również metodę krytyki redakcji, zgodnie z którą analiza częstych i konsekwentnych zmian w źródłach pozwala do pewnego stopnia odtworzyć przekonania autorów na temat figury Judasza. Wreszcie metoda socjo-historyczna pomogła mi dostrzec, że im później zredagowano tekst, tym większe znaczenie w budowaniu wizerunku Judasza miały interesy młodej wspólnoty religijnej, jaką było wówczas chrześcijaństwo. Część główna projektu, prezentująca współczesne dzieła hebrajskie nawiązujące do figury Judasza, ma charakter intertekstualny, ponieważ przy każdym z dzieł starałam się pokazać, w jaki sposób hebrajski literat sięgnął po najdawniejsze narracje i jak dokonał ich reinterpretacji. Z tego też względu posługiwałam się przede wszystkim metodą komparatystyczną i porównywałam nowe, współczesne odczytania historii Judasza z ich biblijnymi pierwowzorami. Odwołując się również do metodologii badań kulturowych, starałam się wskazać na związki dzieła oraz zawartego w nim wizerunku Iskarioty z uwarunkowaniami kulturowym, w tym dominującymi prądami ideologicznymi, czynnikami społecznymi, ruchami artystycznymi epoki czy kontekstem filozoficznym. Taki dobór metodologii umożliwił w moim przekonaniu pełne zrozumienie utworów i skonstruowanego w nim obrazu Judasza.

Ponieważ nie sposób prowadzić badania nad postacią Judasza w literaturze bez uprzedniego opracowania jego legendy, w części wstępnej rozprawy ukazałam figurę Iskarioty w najstarszych, kanonicznych i apokryficznych tekstach judeochrześcijańskich i chrześcijańskich. Analiza tekstów kanonicznych wykazała, że postać Judasza rozumiana jako figura literacka od początku stanowiła konstrukt zależny od kontekstu kulturowego oraz warunków historycznych i ulegała teologizacji wraz z rozwojem chrystologii i przemianami w rozumienia historii zbawienia. Im bardziej wspólnota chrześcijańska kładła nacisk na mękę i

śmierć Jezusa, dystansując się tym samym od Synagogi i utrwalając własną tożsamość w opozycji do judaizmu, tym krytyczniej oceniała zachowanie Judasza i Żydów w ogóle. Przegląd zróżnicowanych tekstów apokryficznych nawiązujących do figury Iskarioty pozwolił natomiast na wysnucie wniosku, iż w starożytności chrześcijańskiej jednorodna legenda Judasza jeszcze nie istniała, jego mit ukształtował się w okresie średniowiecza. Ocena postaci Iskarioty w większości tekstów niekanonicznych nie odbiega od wymowy Nowego Testamentu, wyraźnie odmienna, zarówno pod względem formy, jak i treści, pozostaje *Ewangelia Judasza*, co prawdopodobnie świadczy o jej bardzo niewielkiej znajomości poza wspólnotą gnostycką. We wstępie opisałam również pokrótce proces konsolidacji mitu Judasza w świecie chrześcijańskim oraz jego silny wpływ na postrzeganie Żydów w kulturze zachodniej. W efekcie procesu separacji Kościoła od Synagogi z jednej strony i zdobywania dominacji głównego nurtu chrześcijaństwa nad innymi frakcjami judeochrześcijańskimi z drugiej strony postać Judasza i jej historia zostały wykorzystane w charakterze retorycznego oręża. Figurę złego Iskarioty, która stopniowo wypełniła się pełnym spektrum przywar ludzkich i cech demonicznych, przeciwstawiano obrazowi dobrego Chrystusa. W ten sposób przeciwników Kościoła zaczęto identyfikować z Judaszem i przypisywano im jego negatywne atrybuty. Ze względu na to, iż rola zbiorowego Iskarioty przypadła Żydom, wewnątrzżydowska polemika I wieku stała się antyżydowskim dyskursem kolejnych wieków. Utożsamienie wszystkich wyznawców judaizmu z czynem wiarołomnego ucznia nastąpiło dość wcześnie w historii chrześcijaństwa, a jego świadectwa odnaleźć można już w pismach Ojców Kościoła, między innymi Hieronima ze Strydonu, Jana Chryzostoma, Ambrożego z Mediolanu i Augustyna z Hippony. Doprowadziło do powstania osobliwego konstruktu Judasza-Żyda, przemilczającego fakt, iż Żydami byli również pozostali bohaterowie nowotestamentowej narracji ze zdradzonym włącznie. Mit Judasza zdominował z czasem wyobraźnię wiernych i stał się często nieuświadamianym elementem zbiorowej tożsamości chrześcijan, ukazywanym i utrwalanym przez literaturę i sztuki wizualne. Choć Sobór Watykański II oficjalnie zdjął odium winy z całego narodu żydowskiego, wizerunek Judasza i stereotypowego Żyda pozostały nadal złączone w kulturze ludowej. Dowodem na to może być powrót tradycji judaszek do polskiego Pruchnika przed Wielkanocą 2019 roku, kiedy to kukła Iskarioty karcona była między innymi za postulaty dotyczące restytucji przedwojennego mienia żydowskiego. Część wstępną pracy zamyka wreszcie przedstawienie nielicznych wizerunków Judasza w przednowoczesnych źródłach tekstualnych głównego nurtu judaizmu. Wynika z niego, że w środowisku żydowskim nie istniał jednorodny obraz Judasza: z jednej strony przedstawiano go jako nielojalnego wobec Jezusa donosiciela, z drugiej zaś jako dzielnego obrońcę swego narodu przed deprawującym

wpływem Nazarejczyka. Zaskakująca wydawać się może tak znikoma reakcja po stronie żydowskiej na silnie rozwinięty i szkodliwy dla niej mit Judasza-żydowskiego przeniewiercy od średniowiecza aż po XX wiek. Milczenie to powinno się jednak odczytywać w historycznym kontekście stosunku europejskiego społeczeństwa do żydowskiej mniejszości, która prawdopodobnie świadomie zdecydowała się na strategię unikania konfrontacji ze względu na niemożność podważenia czy osłabienia wiodącej, chrześcijańskiej narracji. Dopiero wraz z nadejściem epoki nowożytnej i żydowskiego oświecenia, na skutek słabnącego wpływu judaizmu ortodoksyjnego, narodzin judaizmu reformowanego i postępującej sekularyzacji, a następnie powstania i rozwoju ruchu syjonistycznego oraz rozpoczęcia historycznych studiów nad postacią Jezusa w środowiskach chrześcijańskich i żydowskich opowieść o Nauczycielu z Nazaretu i jego towarzyszach zaczęto znów przywracać do oryginalnego kontekstu żydowskiego i odczytywać w sposób odmienny od tradycyjnego, chrześcijańskiego ujęcia.

Zasadnicza część dysertacji ma układ problemowo-chronologiczny. Zdecydowałam się na takie uporządkowanie materiału badawczego ze względu na ogromne zróżnicowanie formalne i treściowe tekstów oraz przekonanie, że zawarty w nich obraz Iskarioty zależy między innymi od czasu powstania dzieła. Silny, choć nieścisły związek wizerunku Judasza z chronologią i pochodzeniem autora utworu pozwolił na wydzielenie w pracy czterech rozdziałów. Pierwszy z nich, *Wobec mesjańskich nadziei Żydów*, prezentuje postać dwunastego apostoła w żydowskim kontekście narodowym. Dramaty Natana Agmona oraz powieści Aharona Abrahama Kabaka i Igala Mosinzona przedstawiają Judasza i Jezusa jako Żydów końca okresu Drugiej Świątyni, osadzonych w galilejskim i judejskim krajobrazie. Reprezentują oni różne wizje na przyszłość narodu żydowskiego, zarówno w I, jak i w XX wieku, w dobie intensywnego rozwoju ruchu syjonistycznego. Rozdział drugi, *Wobec mitu chrześcijańskiego*, ukazuje perspektywę odmienną, bo zanurzoną w kulturze i sztuce chrześcijańskiej. Wiersze Lei Goldberg, Tuwii Rübnera i Szin Szaloma oraz opowiadanie Chaima Hazaza, twórców urodzonych i wychowanych w chrześcijańskiej Europie, pokazują ukształtowany już mit chrześcijański i proponują jego reinterpretację. Trzeci rozdział, *Wobec uniwersalnych dylematów moralnych*, obejmuje stosunkowo późne, uniwersalne, niezależne od chrześcijańskiego i żydowskiego kontekstu religijnego, spojrzenie na postać Iskarioty i jego czyn. Liryczne teksty Yaira Zakowitscha, Natana Zacha, Sharron Hass i Awnera Treinina skupiają się przede wszystkim na relacjach międzyludzkich oraz rozważaniach na temat lojalności i zdrady jako naturalnych właściwości człowieka. Każdy z pierwszych trzech rozdziałów poprzedza krótkie wprowadzenie prezentujące, jak zmieniał się stosunek do figury

Jezusa, a w konsekwencji również Judasza, w literaturze hebrajskiej. Rozdział ostatni, *Wobec pytania o istotę zdrady*, łączy wszystkie omawiane perspektywy i stanowi podsumowanie dotychczasowych rozważań. Analizowana w nim powieść Amosa Oza dowodzi jednocześnie, iż problem wiarołomnego ucznia pozostał żywy także w najnowszych dziełach literatury hebrajskiej. Tekst Oza stawia pytanie o istotę ludzkiej zdrady, odnosi się do chrześcijańskiej narracji o Nazarejczyku oraz nawiązuje do wątków syjonistycznych i problemu wyboru właściwej drogi dla narodu żydowskiego w Palestynie.

Podsumowując dokonany przeze mnie przegląd hebrajskich tekstów z XX i XXI wieku, muszę zaznaczyć, że nie można mówić o jednym spójnym zawartym w nich wizerunku Iskarioty. Judasza przedstawiano w nich między innymi jako reprezentanta pionierskich ideałów kolektywnej pracy na roli, ucznia owładniętego uczuciem wobec charyzmatycznego Mistrza, gniewającego się na Boga i rozgoryczonego outsidera, lojalnego członka antyrzymskiego podziemia, grzesznika cierpiącego z powodu własnego postępku, bohatera pragnącego ocalić swój naród przed chrześcijańskimi atakami czy najwierniejszego spośród apostołów dążącego do natychmiastowego objawienia boskości Nazarejczyka. Wizerunki te, w zależności od osobistych i pokoleniowych doświadczeń autorów, czasu i okoliczności powstania dzieł, kontekstu kulturowego, społecznego i ideologicznego oraz konceptu artystycznego, akcentowały inny aspekt i odmienną rolę omawianej postaci. W efekcie kontrowersyjna figura Iskarioty zadziałała niczym pryzmat i stała się dla hebrajskich artystów inspiracją oraz punktem wyjścia do opowiedzenia o współczesnych im problemach.

Elementem wspólnym wszystkich omówionych w tym studium literackich kreacji Judasza jest ich aspekt psychologiczny i egzystencjalny. Iskariota interesował ich jako człowiek, który stanął wobec dramatycznego wyboru dochowania wierności wyznawanym zasadom. Niezależnie od tego, czy literatów interesował przede wszystkim osobisty aspekt emocjonalny czy kolektywny aspekt narodowy, reinterpretowali oni narrację chrześcijańską, przefiltrowując ją przez artystyczną wrażliwość i własne doświadczenia, i na nowo rozkładali akcenty w opisie relacji Judasza i Jezusa. Przywołane ujęcia Iskarioty prezentują postać tragiczną, wzbudzającą współczucie czytelnika, nie zaś demoniczny konglomerat najmniej pożądanych cech. Jednocześnie artyści hebrajscy pokazują Nazarejczyka jako postać na wskroś ludzką, pozbawioną charakteru transcedentalnego, a poprzez tę desakralizację zdejmują tym samym z Judasza piętno bogobójcy.

Anna Pister

Dr hab. Jan Doktór

Żydowski Instytut Historyczny

im. Emanuela Ringelbluma

w Warszawie

Warszawa, 17 marca m2020

Dziekan Wydziału Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Piątek

pt. **Obraz Judasza i jego relacji z Jezusem we współczesnej literaturze hebrajskiej**

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Shoshany Ronen

Dysertacja pani mgr Anny Piątek jest solidną rozprawą opartą na obszernej, dobrze udokumentowanej i omówionej bazie źródłowej. Składa się ona z wprowadzenie i dwóch zasadniczych części. W części pierwszej, krótszej, zatytułowanej „Tło historyczno-kulturowe" autorka omawia przedstawienia Judasza w najstarszych tekstach judeochrześcijańskich i chrześcijańskich, to jest w ewangeliach kanonicznych i tekstach apokryficznych, szczególną uwagę poświęcając niedawno (w 2004 roku) odkrytej Ewangelii Judasza, która w swoim czasie narobiła wiele szumu medialnego także w Polsce. Autorka analizuje też zmiany w obrazie Judasza i jego roli w dziejach zbawienia w miarę rozdzielania się Kościoła i Synagogi i narastania wzajemnej wrogości wyznawców obu religii, które doprowadziły – jej zdaniem – do przypisania żydom roli zbiorowego Judasza, ze wszystkimi możliwymi negatywnymi atrybutami (s. 44). Autorka nie podbudowuje niestety tego radykalnego stwierdzenia przedstawieniem miarodajnej literatury chrześcijańskiej, a mi wydaje się ono zbytnim uogólnieniem.

W ostatnim rozdziale części pierwszej doktorantka przedstawia Judasza „w źródłach żydowskich". Rozdział zatytułowany jest rewelacyjnie i budzi u czytelnika duże oczekiwania. Niemniej jego lektura rozczarowuje: autorka analizuje jedynie dwa wczesnośredniowieczne pisma: powstały w świecie islamskim i po arabsku, ale w tłumaczeniach na języki żydowskie

popularny później także w Europie *Sefer Nestor ha-komer*, i słynny antychrześcijański zbiór *Toledot Jeszu* (Dzieje Jezusa). I na tym koniec. Żadnych późniejszych źródeł ani pism, także poświęconych żydowskim ruchom mesjańskim, które stanowiły przecież oczywistą kontynuacje ruchu zainaugurowanego przez Jezusa z Nazaretu. A jest to literatura ogromna i powinna być interesująca dla autorki już chociażby z tego względu, że nie brak w niej także wątku zdrady i denuncjacji, świetnie pasujących do postaci Judasza. Sprawdzenie, czy nawiązuje się w niej do postaci Judasza, czy też nie, byłoby bardzo znaczące. Podobnie zresztą jak w nowożytnej żydowskiej literaturze antychrześcijańskiej (czy polemicznej z chrześcijaństwem) jak chociażby w *Sefer niccachon* krakowskiego rabina Jom Tow Lippmana z początku XV wieku czy w szesnastowiecznej *Chizzuk emuna* Izaaka z Troków. Także w dyskusjach mesjańskich misjonarzy Institutum Judaicum z Halle z polskimi żydami w połowie XVIII wieku, których obszerne zapiski opublikowałem niedawno w sześciu kolejnych numerach „Kwartalnika Historii Żydów" (264-269) postać Judasza nie pojawia się ani razu.

Co ciekawe, wątek Judasza i jego zdrady nie pojawia się w ogóle w ogromnej literaturze powstałej w kręgach mesjanistów żydowskich XVII i XVIII wieku. Musi to dziwić zwłaszcza w literaturze frankistowskiej, bowiem Frank, który przecież nie krył swoich mesjańskich aspiracji, w swoim czasie podawał się za Parakleta i powołał 12-osobowy orszak, nadając jego członkom imiona apostołów. Nie ma wśród nich Judasza. Nie brakowało też w dziejach frankizmu denuncjacji do władz chrześcijańskich na Franka. Niemniej w jego wykładach spisanych w *Słowach Pańskich,* gdy mowa jest o denuncjacjach i ich autorach, Frank często używa słowa „zdrada", ale ani razu nie przywołuje toposu Judasza.

Podsumowując mój przydługi wtręt: wedle mojej, z pewnością mocno ułomnej wiedzy, od wczesnego średniowiecza aż po wiek XX postać Judasza nie zaprzątała wyobraźni żydowskiej, nawet uczonych i pisarzy interesujących się chrześcijaństwem i znających Ewangelie. Warto to wziąć pod uwagę przy konstruowaniu końcowych wniosków pracy. Takie bardziej historyczne spojrzenie na problem pozwoliłoby bowiem autorce inaczej ocenić tę erupcję w środowisku syjonistycznych literatów zainteresowania postacią Judasza i prób zreinterpretowania jego stosunku do Jezusa. Czy wywołał ją powrót do kolebki judaizmu i chrześcijaństwa, do ziemi, gdzie opisywane w Ewangelii zdarzenia się toczyły, czy też płynęło to z trawiącej emigrantów z Europu potrzeby rozliczenia się z chrześcijaństwem i innego spojrzenia na jego żydowskie początki? A może coś jeszcze? Namawiam magister Annę Piątek, aby przed publikacją podjęła tę kwestie i uzupełniła pracę.

Drugą, zasadniczą część pracy doktorskiej pani Piątek zajmuje omówienie współczesnych interpretacji zdrady Judasza w literaturze hebrajskiej. Omówienie jest solidne, bardzo ciekawe i pouczające. Niemniej pozostawia bez odpowiedzi zasadnicze pytanie, które postawiłem wcześniej: Dlaczego autorzy ci dla poruszenia gnębiących ich problemów wzięli na warsztat właśnie postać Judasza, ignorowaną w nowożytnej literaturze żydowskiej, zarówno teologicznej, polemicznej z chrześcijaństwem jak i popularnej, i – jak to czynią niektórzy autorzy hebrajscy starając się pogłębić i uogólnić problem – temat zdrady.

Nie będę tu przywoływał i omawiał wszystkich reinterpretacji „zdrady" Judasza, jakie opisuje w dysertacji mgr Piątek. Niektóre z nich są zaskakujące a niekiedy szokujące czytelnika nie obeznanego ze specyfiką ruchu syjonistycznego i mentalnością żydowskich osadników. Na przykład przedstawienie przez Natana Agmona Judasza jako prototypu syjonisty (s. 66): Judasz sprzeciwia się nauczaniu Jezusa przeciwstawiając mu wartość pracy organicznej na ziemie Izraela. „Przekonuje Jezusa, by do niego dołączył i wyjaśnia mu wartość fizycznej pracy na ojczystej ziemi: Bóg dał nam ojczyznę, ziemię kamienną i pola uprawne, i skwar z troski o nas i byśmy nie zdradzili ani samych siebie, ani jego i byśmy nie mogli zmieniać swego losu, nawet jeśli bardzo zechcemy". To właśnie walka o syjonistyczny w istocie ideał zbawienia skłoniła go do wydania Jezusa: by nie zwodził ludu na manowce duchowych utopii.

Wielu autorów, jak na przykład Awraham Kabak, polemizuje z chrześcijańskim obrazem „zdrajcy" w inny sposób, a mianowicie podkreślając, że nie zgadzał się (przynajmniej ze wszystkimi) naukami Jezusa, ale pozostał jego wiernym towarzyszem i wydał go na jego własną prośbę (np. s. 86). Z pracy doktorskiej mgr Piątek wynika jednak, że w literaturze hebrajskiej dominuje obraz Judasza jako cierpiącego Żyda, który próbuje tak jak potrafi ocalić własny naród przed nieszczęściem gotowanym mu przez działalność i nauczanie Jezusa i godzi się na potępienie i hańbę, jaka na niego nieuchronnie spadnie. W każdym razie w większości dzieł postać Judasza budzi nie pogardę i gniew, lecz zrozumienie i współczucie. W poezji Szin Szaloma na przykład, który idzie tutaj chyba najdalej, prawdziwą przyczyną, dla której Judasz wydaje Jezusa, są przyszłe zbrodnie chrześcijańskie na narodzie żydowskim! (s. 132-134).

Bardziej polifoniczną i humanistyczną wizję Judasza przedstawił świetnie w Polsce znany Amos Oz w przełożonej też na polski powieści *Judasz*. Zwrócił on uwagę na subiektywność pojęcia zdrady i przekonuje, że – tak jak to było w przypadku Judasza – za

zdrajcę często poczytuje się tego, który proponuje odmienne poglądy i rozwiązania, których nie chce alb nie jest w stanie przyjąć jego otoczenie. Amos Oz reprezentuje bardziej ogólnoludzki aspekt „sprawy Judasza" jako oczywistą konsekwencję trudnych osobistych wyborów, które spotykają się z potępieniem odmiennie myślących..

Czytając drugą część dysertacji miałem wrażenie, że decydująca rolę przy podjęciu przez tak wielu pisarzy syjonistycznych tematu Judasza odegrał chyba przyjazd europejskich imigrantów do Palestyny, kolebki do Palestyny, kolebki judaizmu i chrześcijaństwa a także miejsca dramatycznych wydarzeń towarzyszących krystalizacji i rozstania obu, religii. Nieuchronnie kierowało to ich uwagę na wydarzenia, którymi ciągle żyje chrześcijaństwo i które rykoszetem odbijają się na żydach w postaci stereotypów antyżydowskich, żywiących się często wykrzywionymi podaniami ewangelicznymi na temat żydowskiej wrogości do Jezusa i jego przesłania. Wydarzenia opisywane w Ewangeliach i odczytywane podczas nabożeństwa w Kościołach, które – często opacznie zreinterpretowane przesz późniejszą tradycję – ukształtowały chrześcijański światopogląd i stały się fundamentem wrogości do „zabójców Boga", domagały się podjęcia teraz przez Żydów, powracających do źródła, także biblijnego, i budujących fundamenty nowego życie i nowego Izraela. Było oczywiste, że wydarzenia te trzeba przemyśleć w nowym świetle, tym razem losów Izraela, na który miały przecież znaczący wpływ. Ale to jest moja opinia, a ciekawy byłbym dowiedzieć się, co sądzi o tym autorka pracy.

Praca doktorska mgr Anny Piątek pt. **Obraz Judasza i jego relacji z Jezusem we współczesnej literaturze hebrajskiej** mimo wspomnianych braków i ułomności, które przed publikacją należałoby uzupełnić i naprawić, jest wartościowym wkładem do naszej wiedzy o dziejach recepcji starej literatury chrześcijańskie we współczesnej literaturze hebrajskiej. Jest na wysokim poziomie merytorycznym ale także wyróżnia się przejrzystą i logiczną konstrukcją. Spełnia wszystkie wymogi, zarówno formalne jak i merytoryczne stawiane rozprawom doktorskim. Wnioskuję więc o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

zdrajcę często poczytuje się tego, który proponuje odmienne poglądy i rozwiązania, których nie chce alb nie jest w stanie przyjąć jego otoczenie. Amos Oz reprezentuje bardziej ogólnoludzki aspekt „sprawy Judasza" jako oczywistą konsekwencję trudnych osobistych wyborów, które spotykają się z potępieniem odmiennie myślących..

Czytając drugą część dysertacji miałem wrażenie, że decydująca rolę przy podjęciu przez tak wielu pisarzy syjonistycznych tematu Judasza odegrał chyba przyjazd europejskich imigrantów do Palestyny, kolebki do Palestyny, kolebki judaizmu i chrześcijaństwa a także miejsca dramatycznych wydarzeń towarzyszących krystalizacji i rozstania obu, religii. Nieuchronnie kierowało to ich uwagę na wydarzenia, którymi ciągle żyje chrześcijaństwo i które rykoszetem odbijają się na żydach w postaci stereotypów antyżydowskich, żywiących się często wykrzywionymi podaniami ewangelicznymi na temat żydowskiej wrogości do Jezusa i jego przesłania. Wydarzenia opisywane w Ewangeliach i odczytywane podczas nabożeństwa w Kościołach, które – często opacznie zreinterpretowane przesz późniejszą tradycję – ukształtowały chrześcijański światopogląd i stały się fundamentem wrogości do „zabójców Boga", domagały się podjęcia teraz przez Żydów, powracających do źródła, także biblijnego, i budujących fundamenty nowego życie i nowego Izraela. Było oczywiste, że wydarzenia te trzeba przemyśleć w nowym świetle, tym razem losów Izraela, na który miały przecież znaczący wpływ. Ale to jest moja opinia, a ciekawy byłbym dowiedzieć się, co sądzi o tym autorka pracy.

Praca doktorska mgr Anny Piątek pt. **Obraz Judasza i jego relacji z Jezusem we współczesnej literaturze hebrajskiej** mimo wspomnianych braków i ułomności, które przed publikacją należałoby uzupełnić i naprawić, jest wartościowym wkładem do naszej wiedzy o dziejach recepcji starej literatury chrześcijańskie we współczesnej literaturze hebrajskiej. Jest na wysokim poziomie merytorycznym ale także wyróżnia się przejrzystą i logiczną konstrukcją. Spełnia wszystkie wymogi, zarówno formalne jak i merytoryczne stawiane rozprawom doktorskim. Wnioskuję więc o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Maciej Tomal

Instytut Judaistyki

Uniwersytet Jagielloński

e-mail: maciej.tomal@uj.edu.pl

Anna Piątek

Obraz Judasza i jego relacji z Jezusem we współczesnej literaturze hebrajskiej

Recenzja rozprawy doktorskiej

Praca Pani mgr Anny Piątek składa się z dwóch głównych rozdziałów. W pierwszym z nich Autorka omawia „tło historyczno-kulturowe" zagadnienia, będącego głównym tematem pracy. Przedmiotem charakterystyki są w nim dzieła literackie z okresu starożytności i średniowiecza, które kształtują w świadomości kulturowej – nie tylko pisarzy języka hebrajskiego - postać Judasza. Są to więc w pierwszej kolejności ewangelie kanoniczne w kościołach chrześcijańskich, teksty apokryficzne, ale również polemiczne teksty funkcjonujące wśród czytelników żydowskich, będące podstawą negatywnego obrazu Jezusa, a pozytywnego obrazu Judasza, który – jak w przypadku *Toldot Jeszu* – staje się właściwym bohaterem opowieści o życiu i śmierci Jezusa z Nazaretu. Część tę nazwałbym może raczej „tłem historycznoliterackim", bowiem głównym przedmiotem zainteresowania Autorki jest w niej jednak postać czy postaci literackie, a nie postaci historyczne *sensu stricto*.

W drugiej zasadniczej części dysertacji Anna Piątek dokonuje przeglądu i analiz wizerunków literackich Judasza we współczesnej literaturze hebrajskiej. W odróżnieniu od pierwszej części pracy, w której w centrum uwagi była sama postać Judasza, w drugiej Autorka skupia się bardziej na recepcji zagadnienia zdrady. Praca więc cierpi trochę na brak równowagi tematycznej. A może inaczej nie da się tego tematu omówić. W każdym razie sugerowałbym jakąś korektę w tytule, żeby jednak termin „zdrada" w nim się znalazł.

Praca jest w istocie wszechstronnym krytycznoliterackim szkicem przedstawiającym w sposób wnikliwy, a jednocześnie wciągający czytelnika, postrzeganie najważniejszych

motywów kultury chrześcijańskiej przez pisarzy tworzących w języku hebrajskim. Składa się na nią seria erudycyjnych, błyskotliwych, wykazujących niezwykłą wrażliwość literacką, dzieł literatury hebrajskiej, w których pojawia się Judasz bądź to jako postać centralna, bądź jako istotny element kompozycji, co dotyczy w szczególności poezji. Wydaje mi się, że praca ta w sposób wyczerpujący wyszczególnia wszystkie dzieła i utwory, w których w XX i XXI-wiecznej literaturze hebrajskiej pojawia się postać Judasza (także „domyślnie") lub temat ewangelicznej zdrady.

Rozprawa Pani Piątek dotyczy intrygującego zjawiska w kulturze żydowskiej, które rodzi się chyba właśnie w XX wieku, kiedy to intelektualiści, piszący nie tylko po hebrajsku, ale również w innych językach, jak jidysz czy angielski, zwracają się ku historii zaświadczonej w ewangeliach, nie tylko kanonicznych, widząc w niej część historii żydowskiej. Jezus staje się na powrót człowiekiem z Nazaretu, niezwykłym rabinem, pragnącym odmienić ludzkość. Z tym zainteresowaniem nieuchronnie powraca temat zdrady Judasza, i pytanie, kim były *Jehuda isz Krijot*? Czy faktycznie – emblematycznym zdrajcą.

Chciałbym w szczegółowej części recenzji skupić się właśnie na kilku spostrzeżeniach i uwagach odnoszących się do części drugiej. Przynosi ona bowiem to, co z badawczego punktu widzenia najcenniejsze i unikalne, mianowicie analizy tematu Judasza i zdrady we współczesnej literaturze hebrajskiej. Pragnę podkreślić, że rozprawa Anny Piątek stanowi monograficzne opracowanie tematu, w tak szerokim zakresie nie dokonane dotąd przez żadnego autora, stanowi więc oryginalne osiągnięcie badawcze.

Wydaje się, że nowe spojrzenia na postać Jezusa z Nazaretu w XX-wiecznej literaturze hebrajskiej niesie ze sobą – jak zauważa Anna Piątek -praca Josefa Klausnera, *Jeszu ha-Nocri, zmano, chajaw u torato* z 1921 roku. Od tego czasu następuje zainteresowanie postacią Jezusa, jako syna swoich czasów, żydowskiego uczonego niosącego nową uniwersalistyczną interpretację tekstów biblijnych. Książka ta otwiera drogę twórcom hebrajskim do potraktowania historii ewangelicznej jako współczesnego dramatu. Klausner bowiem dostrzega złożoność postaci i czasów, w których żyli bohaterowie. W tym kontekście Pani Piątek omawia sztukę Natana Agmona *Jehuda isz Krijot* z 1930, w której autor czyni Judasza prekursorem późniejszych osadników żydowskich, głoszących potrzebę pracy, „codziennego przyziemnego trudu" jako czynu narodowego właśnie. Nieco inne podejście reprezentuje Aharon Kabak w swojej powieści „Na wąskiej ścieżce" *Ba-misz'ol ha-cara*. Po raz kolejny Iskariota to buntownik przeciw nędzy i cierpieniu ludzi, cechujący się jednak gniewną naturą w odróżnieniu od Jezusa z Nazaretu. Jego zdrada nie jest właściwie zdradą,

ale realizacją planu, uzgodnionego z Nazarejczykiem. Judasz reprezentuje ideę nie wrogą nauczycielowi z Nazaretu, ale jakoś komplementarną. W każdym razie relacja Judasza z Jezusem nie ma nic z nienawiści – raczej jest to opozycja różnego rozumienia miłości do ludu Izraela i do Ziemi Izraela.

Obraz ten komplikuje się znacznie w powieści kolejnego autora, omawianego w pracy przez Panią Piątek, Igal Mosinzona. W powieści powraca wątek Jezusa i Judasza, i jeszcze Barabasza, jako uczestników antyrzymskiej opozycji. Wydanie Jezusa przez Judasza to akt, na który godzą się wszyscy bohaterowie, a cel tego aktu jest wyższy. Uwięzienie i skazanie na śmierć Jezusa ma wzbudzić gniew przeciw okupacji rzymskiej, a tym samym wzniecić powstanie. Mosinzon nie kończy jednak swojej powieści na klęsce tego planu. Judasz żyje nadal poza Palestyną, w Grimos, jako Antipater Idumejczyk, jak zwykły człowiek, aż do przybycia tam Szawła i Piotra, z ich własną wizją wydarzeń, z nadaniem misji Jezusa wartości uniwersalnej. Wmanipulowany w szerszą intrygę, traci poczucie tożsamości. Judasz Mosinzona cierpi, chce umrzeć, zginąć na krzyżu ponieważ nie wie, kim jest. Zdrady, czy też decyzje jako takie przestawiane, są wielokrotne, jakby piętrowe. W rezultacie, Judasz to człowiek do głębi nieszczęśliwy. Pani Anna Piątek przywraca trochę to dzieło Mosinzona, nieco chyba zapomniane, pamięci zbiorowej miłośników literatury hebrajskiej. Autorka zaznacza, że wszyscy trzej pisarze, którymi zajmuje się ona w tej części pracy, patrzą na Judasza niejako od wewnątrz, z perspektywy historii starożytnej Palestyny, patrzą nań jak na kogoś ważnego dla właśnie żydowskiej historii.

Druga część rozprawy (od strony 99) różni się od pierwszej po pierwsze dlatego, że uwzględnia chrześcijańską recepcję Judasza i zdrady, po drugie – ze omawiane dzieła to w przeważającej mierze utwory poetyckie. Przyjęcie mitu chrześcijańskiego cechuje ów skrót, który jest wynikiem stosowania środków stylistycznych typowych dla poezji. Ale to, co się nie zmienia, to wrażenie, że również w poezji hebrajskiej postać wyraża jakiś głęboki smutek, rozpacz.

Przyjęcie perspektywy mitu chrześcijańskiego wiąże się również z odwołaniem się pisarzy języka hebrajskiego do sztuki chrześcijańskiej. Praca Pani Piątek imponuje mi również znajomością historii sztuki, i kompetencją przeprowadzania analiz również w zakresie tej dziedziny. Dowodzi tego szczególnie analiza wiersza Tuwji Rübnera „Ostatnia wieczerza" (*Seuda acharona*).

Inspiracje sztuką europejską widoczne są także w opowiadaniu Chaima Hazaza, *Oto ha-isz*. W jakimś sensie inspiracje malarstwem, szczególnie włoskim malarstwem okresu renesansu, znajdują w tym opowiadaniu swoją kulminację. W swojej analizie Anna Piątek słusznie zwraca uwagę na wieloznaczność tytułu. Widzimy jak spod wyobrażenia Jezusa w tradycji judaizmu, wyłaniają się dwie postaci, przedstawione na płótnie, będących tym samy człowiekiem realnym, tym samym modelem tylko w innym okresie życia. Różne postaci literackie czy postaci malarstwa figuratywnego mogą być niejako zbiorem cech tego samego człowieka w różnym okresie życia. Zgadzam się z Autorką, że chodzi tu o rodzaj ironii tak wobec mitu chrześcijańskiego, jak i w stosunku do czytelnika. Nie bardzo tylko widzę w opowiadaniu Hazaza nawiązania do chrześcijańskiej homiletyki.

Z kolei omawiany w dalszej kolejności wiersz Szina Szaloma, „Judasz Iskariota" (*Jehuda isz-Krijot*) czyni z tej postaci wizjonera, przewidującego Holokaust z obozami zagłady. Jezus nie jest już ciepiącym Żydem, ale staje niejako po stronie chrześcijańskiego świata. Tymczasem w cyklu Jaira Zakowitcha otrzymujemy spojrzenie na historie opowiedziane w Ewangeliach oczami Jezusa. Nazarejczyk Zakowitcha najbardziej spośród wszystkich uczniów miłował Judasza, stojącego obok apostoła Piotra, który przecież też w jakimś sensie zdradził swego Mistrza.

W następnej kolejności Anna Piątek omawia wiersz Natana Zacha „Wędrowiec jak wszyscy wędrowcy". Przyznam, że jest to dla mnie najmniej przekonujący fragment pracy. Nie dlatego, że analizy Autorki, są mniej błyskotliwe niż poprzednio wspomniane, ale ponieważ nie pada we wskazanym utworze imię Judasza, a pojęcie zdrady pojawia się raczej w kontekście apostoła Piotra. Umieszczenie tego utworu w rozprawie broniłoby się bez wątpienia, gdyby w tytule został wskazany szerszy zakres tematyczny, np. „Judasz i zagadnienie zdrady". Mam jeszcze uwagę odnoszącą się do tytułu podrozdziału, będącego cytatem z analizowanego w nim wiersza „Człowiek zdradził brata swego" (s. 145). Rzeczownik *adam* występuje często w znaczeniu zaimka nieokreślonego „jeden", „ktoś", a cały zwrot *adam ... et achiw* lub *adam ... be-achiw* ma wówczas znaczenie wzajemne „jeden drugiego", ew., „ktoś … bliźniego swego", co daje bardziej uniwersalne znaczenie, w rodzaju: „ktoś zdradził bliźniego (jak już nie raz bywało w historii)".

Ogromne wrażenie zrobiły na mnie szczególnie analizy niezwykle trudnych, złożonych wierszy Sharron Hass i Avnera Treinina. Praca z tymi utworami przypomina trochę rozbrajanie miny – krytyk próbuje zdejmować warstwę metaforyczną po warstwie, próbując

nie naruszyć „metafory koncepcyjnej" lub delikatnej siatki odniesień i relacji intertekstualnych, kryjącej się za każdym niemal słowem wiersza.

Chciałbym dodać, że wydaje mi się, iż Treinin odwołuje się także do kultury i poezji europejskiej. Pojęcie wydrążenia, „wydrążonych ludzi" przywołuje wiersz Eliota, zatytułowany właśnie „Wydrążanie ludzie" (*The Hollow Men*). Zarówno ludzie jak i dolina są w nim obdarzeni tym przymiotnikiem w wizji jakiejś piekielnej rzeczywistości, nawiązującej do „Jądra ciemności" Josepha Conrada. W krajobrazie kreślonym przez poetę, „gwiazdy umierają nad wydrążoną doliną".

Zauważyłbym jeszcze, że winorośle i krew nawiązują do wina jako krwi Jezusa. Ale winogrona i ich zbiór występują – trochę podobnie jak u Treinina, w wierszu o skrajnie pesymistycznej wymowie Paula Celana *Die Winzer* z 1953 roku. Winogrona, oczy i krew, cechują proces stałej fermentacji, który nie prowadzi do zbawienia:

Zbierają wino swoich oczu,

Tłoczą do ostatka płacz

[…]

Zbierają, tłoczą wino,

Wyciskają czas jak swoje oczy.

Fermentujące wino pieni się ku ustom, ale one go nie piją. Nie ma więc ofiary krwi, która jednoczy świat wyższy ze światem niższym. Jest tylko dogasający ogarek świecy i zachodzące za morze słońce. Wydaje się, że jest to właśnie taki jak u Treinina, świat bez zbawienia.

Grupa utworów prozatorskich omówiona w pierwszych trzech podrozdziałach pracy pani Piątek wyraźnie różni się od utworów omawianych w dalszej części rozprawy. Mamy wrażenie, że historia Jezusa z Nazaretu i Judasza przestaje być w pewnym momencie inspiracją dla powieściopisarzy i dramaturgów, a zaczyna funkcjonować w poezji, w której – siłą rzeczy – staje się skrótem, metonimią, alegorią może, ale już nie angażuje pełnowymiarowych postaci literackich. Aż do ukazania się powieści Amosa Oza, *Bsora al pi Jehuda* żaden powieściopisarz nie powrócił do wątku Jezusa z Nazaretu i Judasza. Pani Anna Piątek ukazuje w podrozdziale poświęconym tej powieści jej kolejne warstwy znaczeniowe.

Czyni również z tej analizy rodzaj podsumowania całości rozważań, sugerując – słusznie moim zdaniem – że u Amosa Oza zbiegły się niejako wszystkie dotąd analizowane interpretacje, wątki i tradycje w literackiej recepcji postaci Judasza i zdrady w literaturze hebrajskiej. Zaskakujące jest na pierwszy rzut oka wprowadzenie Judasza w samo centrum dyskusji autora powieści z historią syjonizmu, historią osobistą Oza, jego zmaganiami z postacią Dawidem ben Gurionem, z historią Państwa Izraela, ofiarami wojen przezeń prowadzonych, w które kraj ten uwikłany od samego powstania, dążeniami do osiągnięcia trwałego pokoju i spokojnego bytu ludzi i narodów, szczególnie dwóch, żydowskiego i arabskiego, palestyńskiego. Okazuje się, że bohaterowie tych wydarzeń i przedsięwzięć politycznych, najbardziej wierni jakiejś idei, drugiemu człowiekowi, byli postrzegania jako zdrajcy i nimi okrzykiwani. A tymczasem Szymon Piotr, który zaparł się trzy razy Jezusa, stał się dziedzicem nauki mistrza z Nazaretu, i w rezultacie w jakiś sposób symbolem wierności, jeśli nie osobie, to nauce.

Chciałbym również poczynić kilka uwag, może nie krytycznych, ale sugerujących uzupełnienia, czasem poprawki, gdyby rozprawa miała ukazać się drukiem, do czego Autorkę zachęcam, i o co wnioskuję.

W przypadku omawiania biografii Igala Mosinzona, może warto nieco rozszerzyć – może w formie przypisów – pewne dla hebraisty oczywistości, które nie muszą być takimi dla czytelników zainteresowanych tematem, a niekoniecznie znającymi historię Palestyny mandatowej oraz Państwa Izraela. Do takich należy „wojna o niepodległość". (s. 87) – warto może w tym miejscu dodać może daty, i krótkie omówienie tego wydarzenia historycznego.

Na tej samej stronie, tym razem odnośnie formacji literackich i artystycznych twórców hebrajskich, Autorka pisze: „Rok później [Mosinzon] dołączył do grupy twórców rocznika literackiego „Jalkut ha-roim", pierwszej formacji artystów nazwanych później *dor ba-Arec*". Niejasny jest zwrot „pierwsza formacja artystów" i przydałoby się tu jakieś dodatkowe wyjaśnienie. Chciałbym zauważyć, że formacje artystyczne istniały wśród twórców hebrajskich także w okresie mandatu brytyjskiego w Palestynie, jak choćby Jachdaw skupione wokół tygodnika „Turim" Awrahama Szlonskiego.

Zachęcałbym do przyjrzenia się i korekty przekładów cytatów z powieści Mosinzona, brzmiących niezręcznie, lub trochę niejasno, jak: „widziała refleksje swojego serca" (s. 96); „on pragnął czuć ciemność" (tamże); „jeśli niebieskie – niebieskie, jeśli czarne – czarne" (tamże; w języku polskim ta anafora jest raczej nietrafiona).

W wierszu Tuwii Rübnera werset „Kolistą drogą wieje wiatr" (*ha-ruach ha-holech sowew sowew*) (s. 114) zastąpiłbym raczej przez sformułowanie: „wiatr wiruje" albo „wiatr zatacza kręgi".

W wierszu Jaira Zakowitcha *Mati, Markus, Lukas* (s. 141) wers *katwu li et chajaj ke-tow be-ejnejhem* zamiast „spisali tak moje życie / jak było dobrze ich zdaniem" proponuję: „zapisali mi moje życie tak, jak uważali" albo „jak im się podobało".

Unikałbym w tłumaczeniu poezji, jeśli odwołuje się ona do cytatów biblijnych, wiernego trzymania się przekładu Biblii Tysiąclecia. Jest to dzieło potrzebne, ale dziwne stylistycznie, nie zawsze też wierne oryginałowi hebrajskiemu na rzecz Septuaginty. Może czasem lepiej skorzystać nawet choćby z tłumaczenia Jakuba Wujka, które jest bardziej syntetyczne. W każdym razie, wpleciony w ostatni z omawianego zbioru wiersz Zakowitcha cytat z Księgi Koheleta, brzmi w przekładzie BT jakoś niezręcznie. Może lepszym rozwiązaniem byłoby: „Nic nowego pod słońcem. / Po prostu człowiek (ew. To tylko człowiek) (s. 144).

W wierszu Natana Zacha *Noded mi-kol ha-nodedim* wers: „spali / bo oczy ich były senne" proponuje przełożyć „bo powieki ich stały się ciężkie" w domyśle „ze starości, ze zmęczenia życiem" przez analogię do Rdz 48, 10. Wydaje mi się, że poecie chodzi o znacznie bardziej uniwersalne, że mianowicie uczniowie już dokonują swoich dni, i nic już za bardzo ich nie interesuje, nawet śmierć ich Nauczyciela. Dzielą tu niejako obojętność całego świata, trochę taką jak widoczna na obrazie Pietera Bruegla „Droga krzyżowa".

Kolejna uwaga dotyczy innego wersu z tego samego wiersza: „i próbował zejść z krzyża", podczas gdy w oryginale jest „z drzewa". Zdaje sobie sprawę, że Tłumaczka próbowała uniknąć dwuznaczności związanej ze schodzeniem z drzewa, na które ktoś wspiął się dla zabawy. Ale po hebrajsku słowa te chyba właśnie tak brzmią. Dodatkowo w prawie biblijnym, znaczenie związane z „zawieszeniem na drzewie" ma znaczenie pohańbienia zwłok po wykonaniu kary śmierci (zob. Pwt 21, 22-23). Może właśnie poeta dążył do zachowania całego ładunku semantycznego związanego z wieloznacznością zwrotu „schodzenia z drzewa"?

Na koniec chciałbym zauważyć, że praca Pani Anny Piątek pokazuje w tym szczególnym czasie swoją aktualność. Kiedy Beni Ganc, jeden z przywódców partii Kachol Lawan, po trzeciej już turze wyborów w Izraelu zdecydował się stworzyć rząd jedności narodowej z Binjaminem Netanjahu, pod jego domem pojawiły się transparenty: „Zdrajca".

To jest również część mojej recenzji. Praca ta będzie, i na szczęście i na nieszczęście, ciągle ukazywać swoją aktualność, nie tylko na polu polityki izraelskiej.

Przeczytałem pracę Anny Piątek z rosnącym podziwem dla erudycji, ale i wrażliwości Autorki. I wrażliwość badaczki jest w przypadku omawianego zagadnienia zaletą niezwykłą. Oprócz bowiem „zimnej" literackiej analizy, ważna jest umiejętność wczucia się w autorów, spojrzenie na postać Judasza ich oczyma, jako że temat zdrady jest dla pisarza hebrajskiego szczególny z wielu względów historycznych, emocjonalnie nieobojętny. Trzeba naprawdę dużego wyczucia, empatii właśnie, aby taki temat właściwie przedstawić czytelnikowi. Praca Pani Piątek wykorzystuje bardzo umiejętnie niemal całą literaturę podmiotu i przedmiotu, i bez wątpienia stanowi oryginalne osiągniecie badawcze.

Chciałbym stwierdzić, że recenzowana rozprawa spełnia wszystkie wymogi stawiane pracom doktorskim, i wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Anny Piątek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Maciej Tomal, prof. UJ